

SZLAK PIESZO-ROWEROWY

po KRZCZONOWSKIM PARKU
KRAJOBRAZOWYM



Młody ropuchuszek



« Szlak pieszo-rowerowy po Krzczonowskim Parku Krajobrazowym wchodzi w skład sieci szlaków i ścieżek wytyczonych w granicach parku. Szlak ma prawie 12 kilometrów długości. Położony jest w północnej części parku na pograniczu gmin Jabłonna i Krzczonów. »

Rezerwat Olszanka



Pulsujące źródła w dolinie Olszanki

SZLAK PIESZO-ROWEROWY PO KRZCZONOWSKIM PARKU KRAJOBRAZOWYM

Szlak pieszo-rowerowy po Krzczonowskim Parku Krajobrazowym wchodzi w skład sieci szlaków i ścieżek wytyczonych w granicach parku. Szlak ma prawie 12 kilometrów długości. Położony jest w północnej części parku na pograniczu gmin Jabłonna i Krzczonów. Z wyjątkiem niewielkiego skrajnie południowego odcinka, cały szlak biegnie po terenie Lasu Chmielowskiego, w zachodniej części zwanego Lasem Piotrkowskim, lub po obrzeżach tego kompleksu leśnego. Na trasie szlaku ustawionych zostało sześć tablic informacyjnych. Szlak nie jest oznakowany znakami malowanymi na drzewach lub innych obiektach terenowych, jednak w „newralgicznych” miejscach (skrzyżowania, zakręty) znajdują się znaki na słupkach. Został on opracowany w 2016 roku w ramach projektu „Edukacja ekologiczna w Gminie Jabłonna i Gminie Krzczonów

w 2016 roku” współfinansowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Beneficjentami projektu były wyżej wymienione gminy. Dla ułatwienia poruszania się po szlaku, w ramach wspomnianego projektu, wydana została także niewielka ulotka informacyjna z mapą i opisem treści ustawionych przy nim tablic. Niniejszy przewodnik jest znacznie rozszerzoną wersją ulotki. Wyrażamy nadzieję, że posłuży on nie tylko do poznania szlaku pieszo-rowerowego po Krzczonowskim Parku Krajobrazowym, ale także przekaże szerszą wiedzę na temat jego walorów przyrodniczych, krajobrazowych i historyczno-kulturowych.

ZAPRASZAMY NA SZLAK !



Tablica – Flora Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego

Wędrówkę po szlaku rozpoczynamy na południowym krańcu wsi Chmiel Drugi położonej w południowej części gminy Jabłonna. Warto zaznaczyć, że w Chmielu Kolonii znajduje się **kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej** erygowany w 1929 roku przez biskupa Mariana Fulmana, zaś w kościele oprócz licznych obrazów znajdują się elementy wyposażenia z kościoła aż z dalekich Trzuszczan pod Hrubieszowem. Spod kościoła udajemy się dalej na południe drogą nr 2272L. Docieramy do ronda na skrzyżowaniu z drogą nr 836 łączącą Piaski z Piotrkowem Pierwszym. Będąc w tym miejscu warto skręcić na południowy zachód w stronę Piotrkowa Pierwszego, po przejechaniu około 170 metrów po wschodniej stronie drogi widać niewielki **cmentarzyk**. Jest to materialne świadectwo bytności na tych ziemiach wiernych kościoła mariawitów,



Znak na szlaku



Kościół w Chmielu Pierwszym

chrześcijańskiej wspólnoty religijnej powstałej na przełomie XIX i XX wieku. Do kościoła mariawickiego w Polsce należy około 25 tysięcy wiernych. W kościele tym praktykowane jest kapłaństwo, a nawet biskupstwo kobiet. Mariawici mieszkali na terenie parafii Chmiel do 1955 roku, już w 1929 roku mieli na terenie miejscowości swój kościół, który w 1960 roku został rozebrany i przeniesiony do Giętczwi. Cmentarzyk, przy którym się znajdujemy, jest na tym terenie jedynym śladem po mariawitach. Wracając do ronda skręcamy na południe i kierujemy się w stronę lasu przez wioskę Chmiel Drugi. Docieramy do jej południowego krańca i tutaj skręcamy w drogę żwirową biegnącą na wschód. Przy niej znajduje się **pierwsza tablica informacyjna**

i początek szlaku. Do miejsca tego, po remontach dróg przeprowadzonych w latach 2018 i 2019, można się dostać z Lublina nawet w pół godziny. Jest to zatem jeszcze jeden czynnik zachęcający do skorzystania ze szlaku.

Znajdujemy się na skraju lasu. Pierwsza tablica na ścieżce informuje o florze (**opis na stronie 26**) Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego.

Od tablicy informacyjnej kierujemy się drogą żwirową na wschód. Po prawej stronie do nieba sięga ściana lasu, po lewej wciąż jeszcze mamy przed sobą otwarte pola. I po tej właśnie stronie natrafiamy na niewielki drewniany krzyżek z rosnącymi przy nim dwiema starymi akacjami, a wszystko to otoczone drewnianym płotem. Jest



Mogiła oficera rosyjskiego z 1914 r.

to **grób z czasów I wojny światowej**. Najprawdopodobniej spoczywa w nim rosyjski oficer poległy w 1914 roku, gdyż taki napis widnieje na krzyżu drewnianym, który ustawiono tu jeszcze przed II wojną światową. Jednak grobu tego jeszcze nigdy nie badano i nie figuruje on w wykazach pochowań zatem możliwe jest, że spoczywa w nim więcej osób. Ślady Wielkiej Wojny spotykamy często na terenie parku, na jego obszarze i w otulinie znajduje się dziewięć cmentarzy wojennych z tego okresu.

Wchodzimy do Lasu Chmielowskiego. To największy kompleks leśny na terenie parku, który wraz z przyległymi mniejszymi zespołami leśnymi ma powierzchnię ponad 1600 hektarów. Jest to pozostałość puszczy, które w dawnych czasach porastały całą Wyżynę Lubelską. Droga, po której idziemy jest drogą leśną przecinającą kilka

oddziałów (nr 372, 371, 370 i 369). W okolicy skrzyżowania dróg dzielących kolejne oddziały (nr 368, 369, 382 i 381) wchodzimy na prostą drogę i kierujemy się na północny wschód. Wcześniej jednak, w oddziale nr 369 mijamy od południa tak zwana **Górkę Kobylą** o wysokości ponad 280 metrów n.p.m., jeden z **piaskowcowych ostańców denudacyjnych** mających formę wzgórza. Ostańce te zbudowane są z piaskowców o twardym lepszczu krzemionkowym i są osobliwością Wyniosłości Giełczewskiej, a zwłaszcza północnej i zachodniej części parku. Ze względu na dużą twardość piaskowce te wykorzystywano dawniej do wykonywania kół młyńskich i żaren. Ślady wydobywania skał na potrzeby użytkowe widzimy także na zachodnich stokach Góry Kobyłej, gdzie znajdują się wyrobiska dziś już porośnięte lasem. Wędrujemy dalej na

północny wschód lasem zdominowanym przez dęby szypułkowe, obok których pojawiają się też brzozy i graby. Las ten, podobnie jak niemal wszystkie większe kompleksy leśne w naszym kraju, w czasie II wojny światowej był schronieniem dla partyzantów i okolicznej ludności uciekającej przed niemieckim okupantem, zwłaszcza Żydów. W okolicznych wsiach żyją jeszcze wspomnienia o Niemcach organizujących w lesie regularne łapanki, prawie jak polowania z nagonką, w czasie których wyłapano ludzi ukrywających się w lesie. Strzelano do każdego kto pojawiał się na przesiekach i nie był ubrany w niemiecki mundur. Dziś Las Chmielowski jest miejscem spokojnym, gdzie gniazdują myszołowy czy dzięcioły czarne.

Dochodzimy do miejsca skrzyżowania linii kilku oddziałów (nr: 366, 367, 379 i 380), tu skręcamy na południowy wschód i po przejściu około 600 metrów wychodzimy na skraj lasu we wschodniej części wsi Nowiny Żukowskie. Znajdujemy się na granicy gmin Jabłonna i Krzczonów. Przed nami rozciąga się krajobraz rolniczy Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego. Widzimy falisty płaskowyż pocięty pasmami pól. Na wschód, za lasem około kilometra w linii prostej, znajduje się Szabałowa Góra o wysokości 285 metrów n.p.m., kolejny piaskowcowy ostańiec denudacyjny. W 1995 roku Szabałową Górę objęto rzadką w naszym województwie formą ochrony przyrody – zespołem przyrodniczo-krajobrazowym.



Głaz w Nowinach Żukowskich



Dęby pomnikowych rozmiarów w Majdanie Polickim

„Zespołami przyrodniczo-krajobrazowymi są fragmenty krajobrazu naturalnego i kulturowego zasługujące na ochronę ze względu na ich walory widokowe lub estetyczne.”

Art. 43, Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody

W województwie lubelskim utworzono tylko siedem zespołów przyrodniczo-krajobrazowych, z których dwa znajdują się na terenie parku. Oprócz „Szabałowej Góry”, tą formą objęto także „Kamienny Wąwóz” koło Żukowa. **Zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Szabałowa Góra”** został utworzony Uchwałą Nr XI/65/95 Rady Gminy Krzczonów z dnia 29 września 1995 roku, w sprawie utworzenia zespołów

przyrodniczo-krajobrazowych na terenie gminy Krzczonów. Zajmuje on powierzchnię 64,2 hektarów. W jego granicach znalazł się masyw Szabałowej Góry z przyległymi polami i niewielkim lasem ciągnącym się do Majdanu Polickiego. Warto przy tej okazji podkreślić, że przy drodze naprzeciwko dawnego dworu w Majdanie Polickim, znajdują się **dwa godne ochrony okazałe dęby szypułkowe**. Jeden z nich ma obwód w pierśnicy wynoszący 450 centymetrów, drugi zaś 410 centymetrów. Będąc w Majdanie Polickim warto zwrócić uwagę na osobliwe studnie z olbrzymimi wałami i kołami. My jednak wychodząc z lasu w Nowinach Żukowskich nie kierujemy się na wschód, a na południowy zachód drogą nr 2114L, która jak już wspomniano przebiega na granicy gmin. Uważny obserwator dostrzeże w krzewach po południowej stronie drogi wielki płaski głaz. To namiastka tego co turyści zobaczą po przejściu kolejnego kilometra. Tym razem po północnej stronie od drogi leży tam **jeszcze większy głaz** pięknie wyeksponowany i opatrzony dwiema tablicami. Jedną z nich jest tablica szlaku, po którym się poruszamy, druga zaś ustawiona z inicjatywy Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych zawiera informację o parku i o samym głazie. A jest to obiekt szczególny pod wieloma względami, przede wszystkim pomnik przyrody nieożywionej, o czym informuje przymocowana do drewnianego słupka zielona tabliczka z białym orłem i napisem „Pomnik Przyrody”.



Głaz w Nowinach Żukowskich - kandydat na pomnik przyrody



Stara studnia w Majdanie Polickim

„Pomnikami przyrody są pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupiska o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, okazałych rozmiarów drzewa, krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzska, skałki, jary, głązy narzutowe oraz jaskinie.”

Art.43, Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody



Buk – pomnik przyrody

W parku znajdują się różne obiekty objęte ochroną jako pomniki przyrody ożywionej i nieożywionej. Do tych drugich należy właśnie głąz w Nowinach Żukowskich. Ma on **obwód 3,5 metra**. Pomnikiem przyrody ustanowiono go Uchwałą Nr XXI/142/97 Rady Gminy w Krzczonowie z dnia 30 kwietnia 1997 roku. Uważny czytelnik i obserwator wychwyci zapewne pewną nieścisłość. Droga, po której idziemy jest granicą gmin, gmina Krzczonów znajduje się na południe od drogi, a obszar położony na północ od drogi, na którym leży głąz, to już gmina Jabłonna. Rodzi się pytanie: jakim sposobem Rada Gminy Krzczonów objęła ochroną obiekt znajdujący się poza granicami gminy? Wyjaśnienie tego fenomenu jest proste choć zaskakujące. Otóż głąz można nazwać „wędrującym”. Ponad 20 lat temu, w momencie podejmowania uchwały przez Radę Gminy Krzczonów, na mocy której objęto głąz ochroną, leżał on ... po południowej stronie drogi. W międzyczasie został przetransportowany na drugą stronę do innej gminy.

Ale to nie jedyna osobliwość tego obiektu. Zwykle przyjmuje się, że pomnikami przyrody są tak zwane głązy narzutowe, nazywane też eratykami lub narzutnikami. Są to przeważnie głązy granitowe lub zbudowane z gnejsów, przyniesione przez łądolód z północy, w naszym przypadku głównie z terenów dzisiejszej Skandynawii. Otóż zupełnie inaczej jest z głązem w Nowinach i innymi głązami z terenu Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego, które można nazwać „**głązami tutejszymi**”. Oddajmy jednak głos specjalistom. Doktor inżynier

Miłosz Huber z Zakładu Geologii i Ochrony Litosfery Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, opisuje każdy z tych głązów w sposób następujący: „głąz (płaskóra) piaskowca silicytowego wieku mioceńskiego. Jest to skała zbudowana głównie z ziaren piasku scementowanych spoiwem krzemionkowym (opalowo-chalcedonowym). Na powierzchni widoczne są odciski fauny kopalnej, między innymi sercówki, odmiany która żyła w warunkach zmiennej zasolenia wód o klimacie zbliżonym do dzisiejszego śródziemnomorskiego. Zapis ten ukazuje nam uchwycenie najmłodszych osadów, które zawiązane są na Lubelszczyźnie z ustępującym morzem. Co więcej, fakt iż dziś można oglądać tylko odciski muszli (oraz skrzemionkowe otwornice) wskazuje, iż sylyfikacja była procesem późniejszym o ograniczonym zasięgu, powodując jednak zanik węglanów w skale. Późniejsze procesy stokowe oraz działalność łądolodu spowodowały, iż pojedyncze okruchy tych piaskowców są niekiedy przemieszczane, jednak Wyniosłość Giełczewska stanowi ich naturalne występowanie.” Zatem w żadnym wypadku nie powinniśmy nazywać głązów spotykanych na szlaku głązami narzutowymi!

Warto zaznaczyć, że głąz w Nowinach Żukowskich nie jest jedynym tego typu pomnikiem przyrody w parku. **Drugim jest głąz** w Krzczonowie-Sółtysach o **obwodzie 5,8 metra** ustanowiony jako pomnik przyrody Zarządzeniem Nr 42 Wojewody Lubelskiego z dnia 22 października 1987 roku. To również głąz „wędrorny”, który pierwotnie leżał na polu, po czym został



Mchy na głązie w Nowinach Żukowskich

przetransportowany na posesję jednego z gospodarzy, a w 2017 roku wyeksponowany przy ulicy od strony drogi i zaopatrzone przez Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych w tablicę informacyjną. Dziś podziwiać go mogą wszyscy jadący przez Krzczonów-Sółtysy. Obecność drugiego wspomnianego wcześniej głązu w Nowinach Żukowskich pokazuje, że ilość głązów, potencjalnych pomników przyrody w Krzczonowskim Parku Krajobrazowym nie została jeszcze wyczerpana.

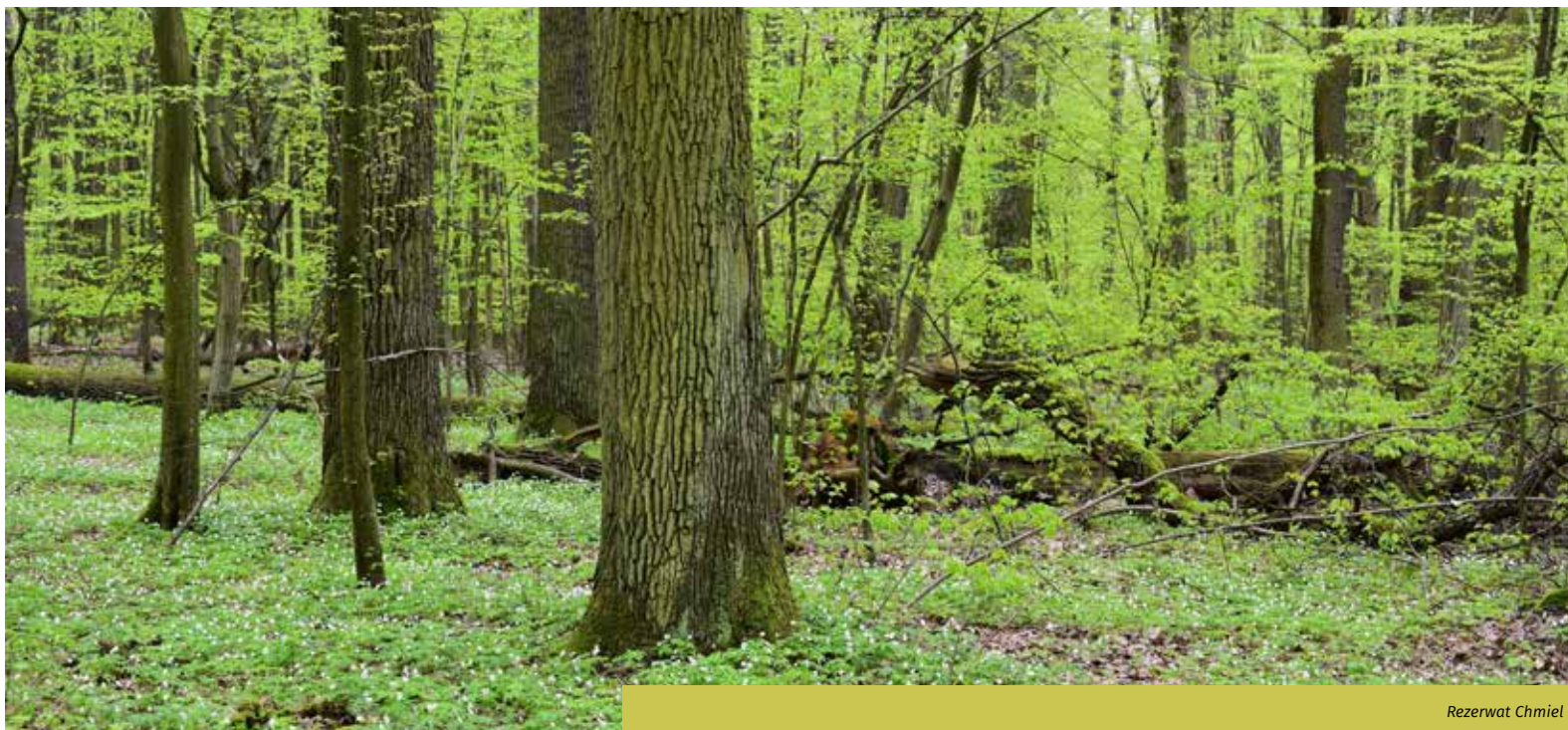
Z Nowin Żukowskich kierujemy się idąc lub jadąc tą samą drogą dalej na południowy

zachód. Niebawem las znów otacza nas z obu stron. Na jego południowym krańcu znajduje się kolejny ostaniec denudacyjny o nazwie Góra Chełmiec i wysokości 284,5 metrów n.p.m. My jednak zagłębia-
my się dalej w las by dotrzeć do skrawka prapuszcz, która porastała przed kilkuset laty większą część Wyżyny Lubelskiej. Przed nami **rezerwat przyrody „Chmiel”**, jedna z dwóch tego rodzaju form ochrony przyrody w Lesie Chmielowskim.

„Rezerwat przyrody obejmuje obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym, ekosystemy, ostoje i siedliska przyrodnicze, a także siedliska roślin, siedliska zwierząt i siedliska grzybów oraz twory i składniki przyrody nieożywionej, wyróżniające się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, kulturowymi lub walorami krajobrazowymi.”

Art.43, Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody

Docierając do skrzyżowania z drogą do Krzczonowa znajdujemy się przy południowo-zachodniej granicy rezerwatu, gdzie stoją tablice informacyjne. Rezerwat „Chmiel” został utworzony na mocy Zarządzenia Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 22 kwietnia 1983 roku w sprawie uznania za rezerwaty przyrody. Zajmuje on powierzchnię 25,7 hektara, czyli cały 394 oddział leśny. Celem ochrony rezerwatowej jest zachowanie zespołu grądu z drzewami pomnikowymi oraz kresowego stanowiska



Rezerwat Chmiel

buka. Istotnie las ten, gdyby nie obecność buka, mógłby przypominać jakiś zagubiony na Wyniosłości Gietczewskiej fragment Puszczy Białowieskiej. Sędziwe dęby szypułkowe w wieku ponad 200 lat sąsiadują tu z pokracznymi starymi grabami, których raczej nie spotyka się już w lasach gospodarczych. Widok przewróconych pni dębowych w różnym stopniu rozkładu i wielkich wykrotów, przywodzi na myśl obszar ochrony ścisłej Białowieskiego Parku Narodowego. Prócz dębów szypułkowych, grabów i buków rosną tu także w niewielkiej ilości dęby bezszypułkowe. Wiosną runo puszczy pokrywa się białym kobiercem zawilców gajowych, poprzątkanych filetowymi miodunkami i różowymi groszkami wiosennymi. Można tu znaleźć strojne lilie złotogłów,



Rudzik zamieszkuje w rez. Chmiel



Miodunka w runie rezerwatu Chmiel



Dąb szypułkowy w rezerwacie Chmiel

białe i zielonawe podkolany, bezzieleniowy gnieźnik leśny, ozdobiony czerwonymi, trującymi jagodami wawrzynek wilczytko czy parzydło leśne. W koronach drzew uwijają się ptaki, poczynając od drobnych śpiewaków jak: zięby, pierwiosnki czy świstunki leśne, poprzez dzięcioły: czarne, duże, średnie i dzięciołki, aż po największych skrzydlatych mieszkańców rezerwatu, kruki i myszołowy. Jesienią teren ten wygląda bardzo malowniczo. Szczególnego kolorytu nadają mu czerwieniejące pojedyncze buki. Walory przyrodnicze rezerwatu „Chmiel” doceniono także na szczeblu europejskim, na mocy Decyzji Komisji z dnia 13 listopada 2007 roku przyjmującej na mocy dyrektywy Rady 92/43/EWG, pierwszy zaktualizowany wykaz terenów mających znaczenie dla Wspólnoty, obiekt składających się

„Sieć obszarów Natura 2000 obejmuje:
1) obszary specjalnej ochrony ptaków
2) specjalne obszary ochrony siedlisk
3) obszary mające znaczenie dla Wspólnoty (...)

Minister właściwy do spraw środowiska określi, w drodze rozporządzenia, typy siedlisk przyrodniczych oraz gatunki będące przedmiotem zainteresowania Wspólnoty, w tym siedliska przyrodnicze i gatunki o znaczeniu priorytetowym, oraz wymagające ochrony w formie wyznaczenia obszarów Natura 2000, a także kryteria wyboru obszarów kwalifikujących się do uznania za obszary mające znaczenie dla Wspólnoty i wyznaczenia jako specjalne obszary ochrony siedlisk oraz obszarów kwalifikujących się do wyznaczenia jako obszary specjalnej ochrony ptaków, mając na uwadze zachowanie poszczególnych cennych lub zagrożonych składników różnorodności biologicznej, na podstawie których jest wyznaczana sieć obszarów Natura 2000.”

Art. 25 i 26, Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody

na kontynentalny region biogeograficzny, włączony do europejskiej sieci ekologicznej Natura 2000 jako **ostoja siedliskowa PLH060001 Chmiel**.

W Standardowym Formularzu Danych jako główny cel ochrony obszaru Natura 2000 wskazano: „zachowanie fragmentu starego, naturalnego lasu dębowego o charakterze grądu, posiadającego ponadto przeznaczenie nasienne. Na szczególną uwagę zasługuje obecność w drzewostanie bardzo dużej ilości okazów dębu szypułkowego *Quercus robur*, których wiek szacowany jest na około 200 lat, a część posiada rozmiary kwalifikujące je jako drzewa pomnikowe.” Opuszczamy już „krzczonowską Puszcę” i udajemy się dalej na południowy zachód w część lasu zwaną Lasem Piotrkowskim, ponieważ od zachodu sąsiaduje on z wsią

Piotrkówek, a dalej Piotrków. Na wspomnianym wcześniej skrzyżowaniu dróg stoi drewniany znak z gustownym daszkiem i napisem „Pomnik przyrody”. Do niego właśnie zmierzamy po drodze utwardzonej kamieniem. Na wprost przemierzamy odcinek ponad półtorakilometrowej długości.

Droga początkowo wznosi się, później różnice poziomów są znacznie mniejsze. Jesteśmy w lesie grądowym, jednak na początkowym odcinku od strony północnej można zaobserwować znaczny udział sosny. Jednak nadal dominują dęby szypułkowe, zauważalny jest udział buka i grabu, gdzieś tam bieleją brzozy i ciemnieje kora czereśni ptasiej. Po pokonaniu ponad 1,6 kilometra znajdujemy się przed **najokazalszym przedstawicielem gatunku buk zwyczajny**. Jest to pomnik przyrody o objętości w pierśnicy wynoszącej 376 centymetrów. Drzewo zostało ustanowione pomnikiem przyrody na mocy Zarządzenia Nr 42 Wojewody Lubelskiego z dnia 22 października 1987 roku, w sprawie uznania za pomnik przyrody. Przy buku stoi tablica informacyjna. Drzewo wyróżnia się znacznymi rozmiarami na tle otaczającego go lasu gospodarczego. Do niedawna stanowiska buka w Lesie Chmielowskim uważano za tak zwane kresowe, czyli najbardziej na północny wschód wysunięte miejsca naturalnego występowania tego gatunku. Dziś poglądy te poddaje się pod wątpliwość w związku z postępem wiedzy, jak i ze zmieniającymi się warunkami klimatycznymi (ocieplenie). Buk przed którym stoimy zachwyca swoją potęgą. W jego pobliżu wiosną na drodze leśnej tworzą się olbrzymie kałuże, które są miejscami godów żaby trawnej. Taka kumkająca kałuża pełna żab jest niezapomnianym widowiskiem.

Ścieżka prowadzi jednak dalej na południowy zachód. Po przejściu około 600 metrów, podczas których towarzyszy nam aleja świerkowa i poskładane w „kubiki”



Panorama wsi Piotrkówek

drewno, trafiamy na znak nakazujący skręt drogą oddziałową na południe. Warto jednak urządzić wycieczkę dalej na zachód. Po przejściu dalszych około 300 metrów wychodzimy na skraj Lasu Piotrkowskiego. I tak otwiera się przed nami wspaniały widok na położone poniżej wioski. Nieco na południu Piotrkówek, dalej i bardziej na północ Piotrków z doliną Czerniejówki, która jest tu już rzeką okresową, a falistą płachtę pól zamyka od zachodu wzniesienie Góry Piotrkowskiej.

Po podziwianiu pięknego widoku wracamy z powrotem do znaku. Nim tam dotrzemy warto zboczyć nieco na północ w las chłopski. Jest on jak to zwykle bywa mniej dorodny od państwowego, ale na jego terenie są podmokłe zagłębienia, w których



Objętość pomnikowego buka w pierśnicy



Buk - pomnik przyrody w Lesie Piotrkowskim



Szpaler świerków przy szlaku

zwłaszcza wiosną gromadzi się woda, na wysokości ponad 280 metrów n.p.m. będąca towarem deficytowym. Stąd też na wiosnę można w takich zagłębieniach zobaczyć różne gatunki płazów (zwłaszcza żab trawnych), które odbywają w nich gody. Jeśli spóźnimy się na gody, to z pewnością zobaczymy w takich miejscach galaretowate, trzęsące się kule żabiego skręku. Natomiast jeśli obok takiego zagłębienia rośnie osika i jeśli dodatkowo się wywróci, to na jej gałęziach zobaczymy ślady żerowania największego parkowego, dziko żyjącego ssaka – łosia. Warto też dodać, że na szczycie wierzchowiny od wielu lat (może nawet setek) był eksploatowany kamieniołom. Już na przedwojennych mapach WIG miejsce to jest oznaczone jak niemal pozbawione lasu

i „zryte” niczym po bombardowaniu, dodatkowo na tej mapie znajdują się skrót „Km.”, którym oznaczano kamieniołom. To między innymi stąd brano budulec na białe domy wciąż liczne na Wyniosłości Giełczewskiej. Na terenie parku podobny, choć mniejszy kamieniołom istniał w tak zwanym Kamiennym Wąwozie zwanym też Kamienną Górą koło Żukowa.

Napatrzywszy się na ślady ludzkiej działalności kierujemy się zgodnie ze znakiem na drogę leśną między oddziałami 400 i 401, która prowadzi na południe z lekkim odchyleniem wschodnim. W lesie, który nas otacza dominują dęby. Z drogi również warto zjechać na wschód, by zobaczyć nie mniej wyraźne ślady po kamieniołomach. Zwłaszcza w oddziale 400 robią one niesamowite wrażenie. Wyglądają jak wielkie skupisko zawałonych ziemianek i łączących je okopów, zarastających brzożami, bukami, grabami i dębami. Po falistym terenie można spacerować bez końca. Po przejściu kolejnych około 150 metrów warto znów zjechać ze szlaku tym razem na zachód. Po przejściu około 350 metrów wychodzimy znów na skraj lasu. Tu na krawędzi wzniesienia znajduje się kolejny ślad Wielkiej Wojny – **cmentarz wojenny z 1915 roku**. Cmentarz to kopiec (pierwotnie było ich trzy), na którym ustawiono krzyż i tablicę z napisem: „*Miejsce pochówku żołnierzy armii austro-węgierskiej i rosyjskiej 1914–1915*”. Jak twierdzą historycy spoczywa tu 451 żołnierzy austro-węgierskich i 190 rosyjskich, poległych w lipcu 1915 roku. Prawdopodobnie pochowani są tu także żołnierze polegli w 1914 roku.



Śródleśny zbiornik



Dawny Kamieniołom



Rzeka Olszanka

Warto dodać, że dalej na zachód znajdują się kolejne cmentarze z tego okresu, a w Piotrkowie Pierwszym i Drugim są aż cztery takie obiekty.

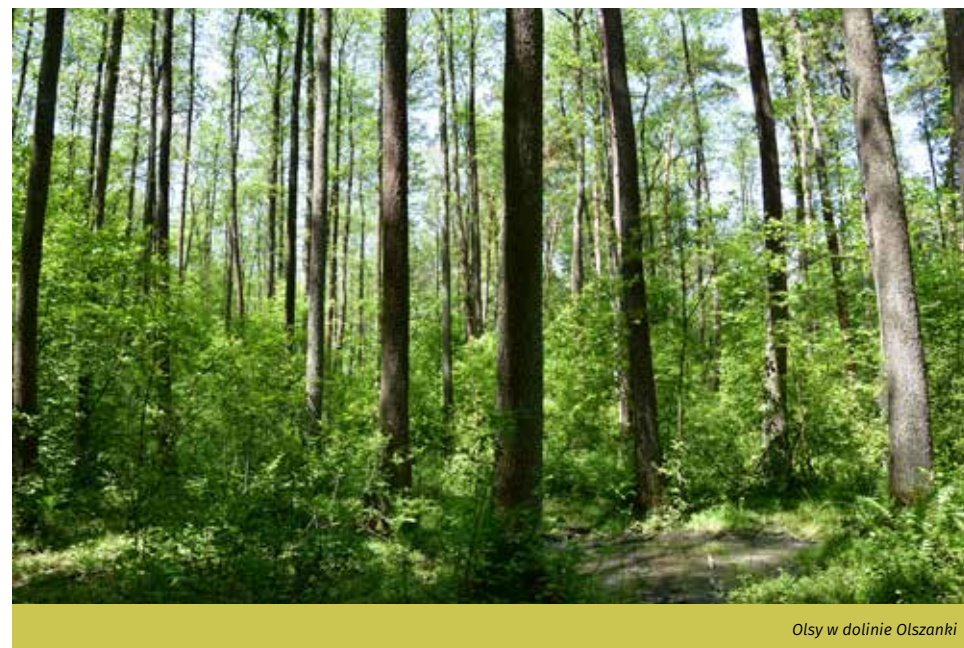
Wracamy na szlak i drogą dochodzimy do skrzyżowania oddziałów (nr 400, 401, 409 i 401). Po przejściu skrzyżowania idziemy jeszcze kilkanaście metrów, a następnie odbijamy na wschód ukośnie biegnącą drogą. Schodzimy w dół lasem, w którym przybywa sosen. Tak dochodzimy do oddziału 411, tu skręcamy na południe i dochodzimy do zachodniego krańca wsi Olszanka (przysiółek Majdan).

Tu powinniśmy skręcić na wschód, jednak i tym razem warto nieco zjechać z trasy. Jeżeli pójdziemy jeszcze dalej na południe dotrzemy do rzeki Olszanka. Skręcając na zachód i idąc jej zakrzaczoną doliną trafimy



U źródeł Olszanki

na piękne olsy, jakich już niewiele zostało na terenie parku. Poza tym rzeczka Olszanka płynie tu bardzo malowniczym, naturalnym korytem. Szczególnie wiosną, kiedy olchy pokrywają się mnóstwem seledynowych, świeżych listków, w olsie panuje osobliwa atmosfera. Idąc, a w zasadzie przedzierając się doliną na zachód, trafimy na bardzo ciekawy obiekt hydrologiczny – **pulsujące źródelka** bijące w dolinnych zagłębieniach. Na bagnistych brzegach takich oczek często widać wiele śladów racic saren, łosi czy dzików. Dlatego warto pamiętać, żeby w takich miejscach zachować ostrożność, bowiem spotkana tu locha z młodymi dzikami może być niebezpieczna. Jeśli mimo to zaryzykujemy i przejdziemy dalszych kilkaset metrów, wyjdziemy z lasu, a po przejściu



Olsy w dolinie Olszanki



Gnieźnik leśny w rezerwacie Olszanka



Rezerwat Olszanka

dalszych kilkuset metrów dojdziemy do południowego krańca wsi Piotrkówek, stąd już tylko kilka kroków do źródeł Olszanki, pomnika przyrody nieożywionej. O nich i innych źródłach na terenie parku informuje tablica ustawiona w 2017 roku przez Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych koło remizy strażackiej w Piotrkówku.

Jeżeli jednak wolimy nie ryzykować, albo po prostu nieszczególnie interesujemy się źródłkami, to po dojściu do końca wsi Olszanka skręcamy na drogę utwardzoną biegnącą na zachód. Tu na ścieżce spotykamy kolejną tablicę. Jej treść może nieco zaskoczy, zawiera bowiem informacje o rezerwacie „Olszanka”. **Rezerwat przyrody „Olszanka”** to kolejny z trzech rezerwatów znajdujących się w parku. Od miejsca,

w którym się znajdujemy oddalony jest on około półtora kilometra, ale z uwagi na to, że jest bardzo cennym obiektem warto o nim napisać. Jest to rezerwat leśny o powierzchni 8,75 hektara, utworzony Zarządzeniem Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 22 kwietnia 1983 roku, w sprawie uznania za rezerwat przyrody. Celem ochrony jest w nim zachowanie starodrzewu dębowego z domieszką grabu i sosny oraz wieloma chronionymi gatunkami roślin w runie. A należą do nich między innymi: storczyki (podkolan biały, podkolan zielonawy i gnieźnik leśny), a także czerniec gronkowy i miodownik melisowaty. Warto zaznaczyć, że na terenie rezerwatu występuje borsuk. Walory tego obiektu sprawiły, że został on włączony do europejskiej sieci



Nory borsucze w rezerwacie



U wrót rezerwat Olszanka



Dzięcioł duży w rez. Olszanka

ekologicznej Natura 2000 jako **ostoja siedliskowa PLH060012 Olszanka**. Europejską ochroną objęto nawet większy obszar niż sam rezerwat. Do ostoi dołączono jeszcze sąsiadujące z nim od wschodu wydzielenia leśne, w sumie obejmując ochroną obszar o powierzchni prawie 11 hektarów. W Standardowym Formularzu Danych obiektu zapisano: „Obszar obejmuje fragment naturalnego lasu dębowego o charakterze grądu – siedliska z Załącznika I Dyrektywy Rady 92/43/EWG. Na szczególną uwagę zasługuje obecność w drzewostanie bardzo dużej ilości okazów dębu szypułkowego *Quercus robur*, których wiek szacowany jest na około 200 lat, część okazów posiada rozmiary kwalifikujące je jako drzewa pomnikowe”. Dostać się do rezerwatu i obszaru Natura 2000 można od strony drogi biegnącej z Chmiela do Krzczonowa.



Okolice wsi Olszanka w maju

Tymczasem idziemy nadal na wschód przez przysiółek Olszanki o nazwie Majdanek. Nieuchronnie zmierzamy ku końcowi szlaku. Nim jednak do niego dotrzemy warto zajrzeć do **gospodarstwa artystycznego Państwa Bogumity i Tadeusza Wójcików** (Olszanka 47). Gospodarstwo jest także zagrodą edukacyjną, w której dla grup zorganizowanych prowadzone są warsztaty z rękodzieła (m.in.: wykonywanie bukietów, haftowanie, pisanie pisanek i wiele innych). Około 200 metrów dalej na wschód kończy się nasz szlak. Na jego końcu stoi ostatnia tablica poświęcona faunie Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego.



Tablica na ścieżce – Fauna Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego



Kalina korallowa

FLORA



Łuskiewnik różowy

Krzczonewski Park Krajobrazowy charakteryzuje się zróżnicowaną strukturą użytkowania gruntów. Większą część powierzchni zajmują grunty orne (około 70%). Flora tych terenów jest uboga z natury. Możemy tutaj zobaczyć jedynie tak zwane chwasty polne rosnące na glebach lessowych. To gatunki pospolite spotykane na całej Wyżynie Lubelskiej, takie jak: bylice, powoje, przytulie, żóttlice i inne. Lasy parku zajmują około 25% jego powierzchni. Z uwagi na urozmaicone ukształtowanie terenu oraz obecność dolin rzecznych, zbiorowiska leśne są dość zróżnicowane. Dominują lasy dębowo-grabowe z domieszką buka, świetliste dąbrowy i bory mieszane. W głównej mierze są to zespoły naturalne, jedne z nielicznych pozostałości dawnych prawdziwych puszczy. Gatunkami budującymi



Cieszyńnianka wiosenna - herbowa roślina Krzczonewskiego Parku Krajobrazowego

drzewostany są: dęby, graby, buki, brzozy i sosny. Spotkamy tu rzadkie rośliny, między innymi: podkolan biały i zielonawy, li-lię złotogłów, wawrzynek wilczytko, miodownik melisowaty, łuskiewnik różowy, groszek wiosenny, przylaszczkę pospolitą i inne. W parkowych grądach stwierdzono występowanie najpiękniejszego krajowego storczyka – obuwika pospolitego. W grądzie rosnącym w rezerwacie „Las Królewski” rośnie herbowa roślina parku, jedna z najrzadszych roślin w Polsce – cieszyńnianka wiosenna. W dolinie Radomirki i Giełtzwii zachowały się cenne lasy łęgowe i olsy. W olsach dominuje olsza czarna, a w łęgach olsza czarna z domieszką jesionu, wierzby i wiązu pospolitego. Spotyka się tu rodzimą lianę czyli chmiel pospolity. Poza tym rośnie: psianka słodkogórz, śledziennica skrętolistna i wiele innych gatunków. Lasy to także królestwo



Groszek wiosenny



Len włochaty



Len złoty

grzybów. Do najciekawszych należą siedzuń sosnowy i sromotnik smrodliwy. Ciekawą roślinnością mogą poszczycić się także tereny otwarte (poza polami uprawnymi). Najcenniejsze są tu fragmenty muraw i zarośli kserotermicznych z charakterystyczną, rzadką roślinnością, między innymi występują tu: zawilec wielkokwiatowy, turzyca niska, ostrożeń pannoński, powojnik prosty, oman wąskolistny i pajęcznica gałęzista. Zbiorowiska takie zachowały się na przykład w rezerwacie „Las Królewski”, w którym Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie prowadzi ochronę czynną, oraz w zespole przyrodniczo-krajobrazowym „Kamienny Wąwóz”, gdzie podobną ochronę czynną prowadzi Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych. Na tym drugim obszarze rośnie bardzo rzadki

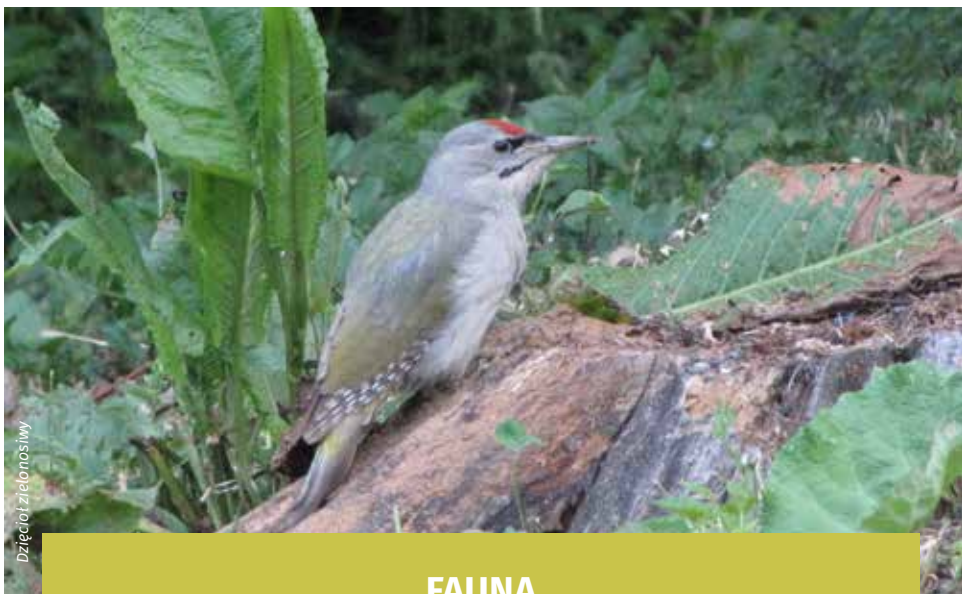


Siedzuń sosnowy

na Lubelszczyźnie (tylko dwa stanowiska występowania) dziewięsił bezłodygowy. Jego populacja w „Kamiennym Wąwozie” to ponad 20 kwitnących osobników. Poza tym spotyka się tu rzadkie rośliny muraw kserotermicznych: len włochaty i złoty, oman wąskolistny, aster gawędka, a także kalinę koralową. Na podmokłych łąkach rosną takie rzadkie gatunki jak: goryczka wąskolistna, nasięźrzał pospolity, lepiężnik różowy, ciemiężca zielona i petnik europejski.



Fiołek leśny



Dzięcioł zielonosiwy

FAUNA



Gqsiorek

Fauna parku swym składem gatunkowym nie różni się zasadniczo od podobnych obszarów Wyżyny Lubelskiej. Wśród bezkręgowców do najpiękniejszych należą motyle, zwłaszcza pazy. Na terenie parku spotykane są pazy królowej, a poza tym także różne gatunki rusałek: admirał, pawik, żałobnik i osetnik. Dawniej w Giełczwi występowały raki szlachetne, w ostatnich latach jednak nie potwierdzono ich występowania. W rzekach żyje kilkadziesiąt gatunków ryb, między innymi: szczupaki, okonie, płocie, karpie, karasie i liny. Pospolite gatunki płazów to żaby trawne i ropuchy szare. Do rzadszych należą: rzekotki drzewne, ropuchy zielone, kumaki nizinne, traszki zwyczajne i grzebieniaste i grzebiuszki ziemne. Gady reprezentują: jaszczurki zwinki, padalce kolchidzkie i zaskrońce. Najliczniejszą grupą kręgowców



Wiewiórka zwyczajna

są ptaki. Występują tu pospolite gatunki związane w polami: skowronki polne, trznadle, potrzaszce, pliszki żółte, a znacznie radsze kuropatwy i przepiórki. W zaroślach tarniny, na miedzach gniazdują gąsiorki – gatunek chroniony w ramach sieci NATURA 2000. Stosunkowo bogatą w gatunki jest awifauna leśna. W lasach parku występują: dzięcioły (duże, średnie, małe oraz czarne, zielone i zielonosiwe), różne gatunki sikor i drozdów, szpaki, zięby, kowaliki, pełzaczce, grubodzioby, grzywacze, sierpówki i muchołówki (białoszyje i żałobne). Spotykane są rzadkie bociany czarne. Z ptaków drapieżnych należy wymienić: myszołowy, jastrzębie gołębiarze, krogulce, pustutki i kobyzy. Ptaki związane z terenami podmokłymi występują głównie w dolinach Giełczwi, Radomirki i Olszanki. Są to: perkozy dwuczube, perkozki, kaczkki (krzyżówki,



Zajac szarak



Łoś, fot. Radosław Miazek

głowienki i czernice), łabędzie nieme, łośki i kurki wodne. W trzciniowiskach gniazdują: trzciniaki, trzcinniczki i rokitniczki. Nad stawami występują rybitwy zwyczajne, śmieszki, a nad Giełczwią zimorodki, gatunek chroniony w ramach sieci Natura 2000. Na łąkach w dolinie rzeki występują derkacze i czajki. We wsiach położonych na terenie parku istnieje kilka gniazd bocianów białych, oraz inne gatunki związane z zabudowaniami ludzkimi: wróble, jaskółki dymówki, pliszki siwe, kopciuszki, muchotłówki szare i pleszki.

Wśród ssaków często spotykane są: jeże zachodnie, ryjówki aksamitne, nornice rude, myszy (polne, leśne i badyłarki), wiewiórki, kuny domowe i leśne, lisy, borsuki, sarny, dziki oraz zające. Z nietoperzy spotykane są mopki i gacki wielkouche. Na terenie parku na stałe bytują także łosie. W rzekach i na stawach występują piżmaki, wydry oraz bobry. Zwłaszcza ten ostatni gatunek widoczny jest niemal na wszystkich ciekach wodnych parku.

Znajdujemy się we **wsii Olszanka** położonej na dwóch brzegach doliny rzeczki o tej samej nazwie. Olszanka podobnie jak Krzczonów była wsią królewską. W czasie II wojny światowej wieś za wspieranie partyzantów została przez Niemców spacyfikowana. W dniu 22 stycznia 1944 roku okupanci zabili Tadeusza Rorata, 19-letniego partyzanta Batalionów Chłopskich, oraz spalili we wsi 10 zabudowań. Tym tragicznym wydarzeniom poświęcony jest **krzyż i głaz** usytuowany na wschodnim krańcu wsi. Niedaleko skrzyżowania z drogą Chmiel-Krzczonów, w wąwozie położonym równoległe do drogi na wschód od niej, znajduje się **malownicze źródelko**.

Kończymy wędrowkę szlakiem pieszo-rowerowym po Krzczonowskim Parku Krajobrazowym. I choć przebiega on jedynie po północnych jego krańcach to mamy nadzieję, że daje pewne wyobrażenie o przyrodzie, krajobrazach i historii tego obszaru, a także skutecznie zachęca do zwiedzania innych zakątków parku.



Jaszczurka zwinka



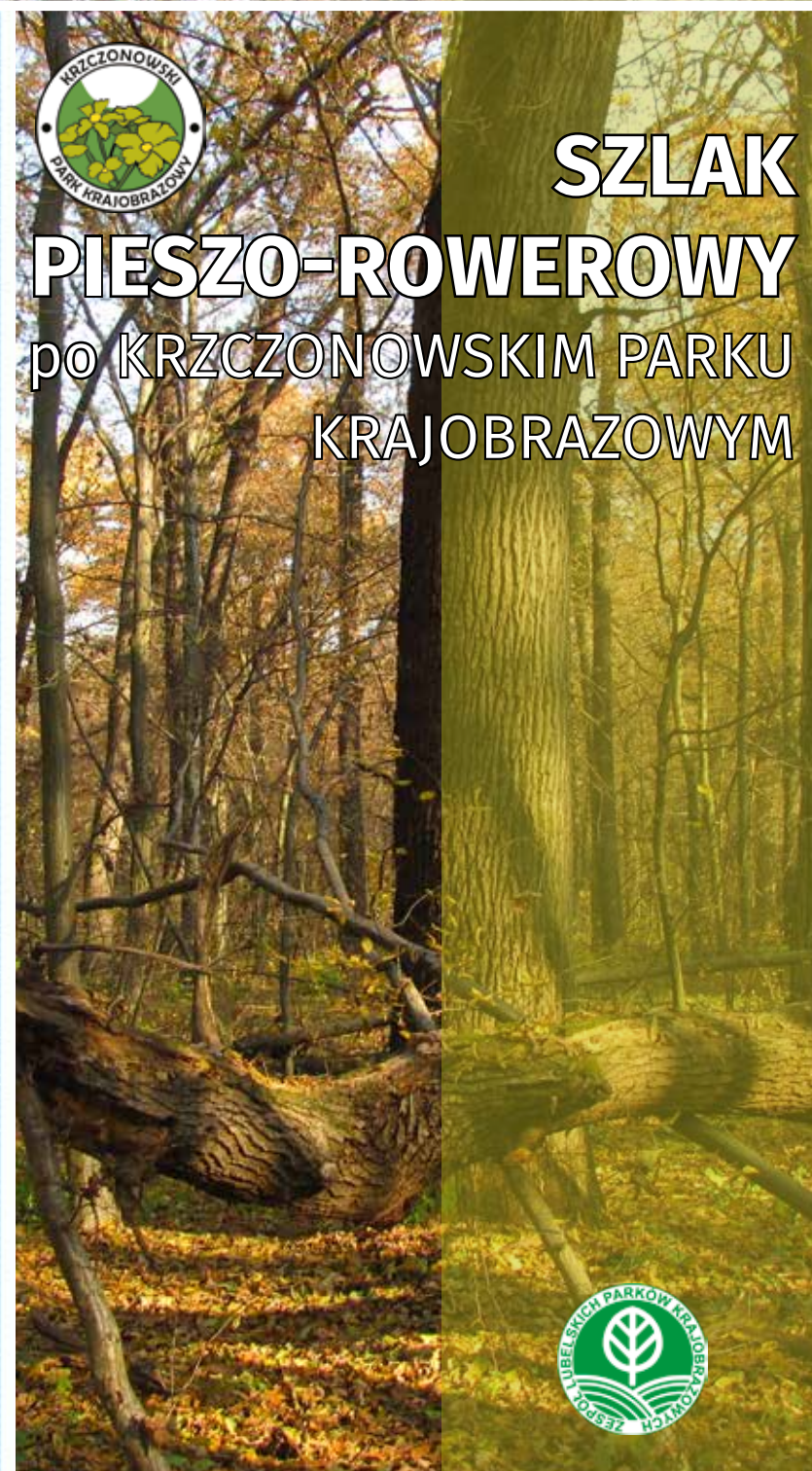
Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych
www.parki.lubelskie.pl

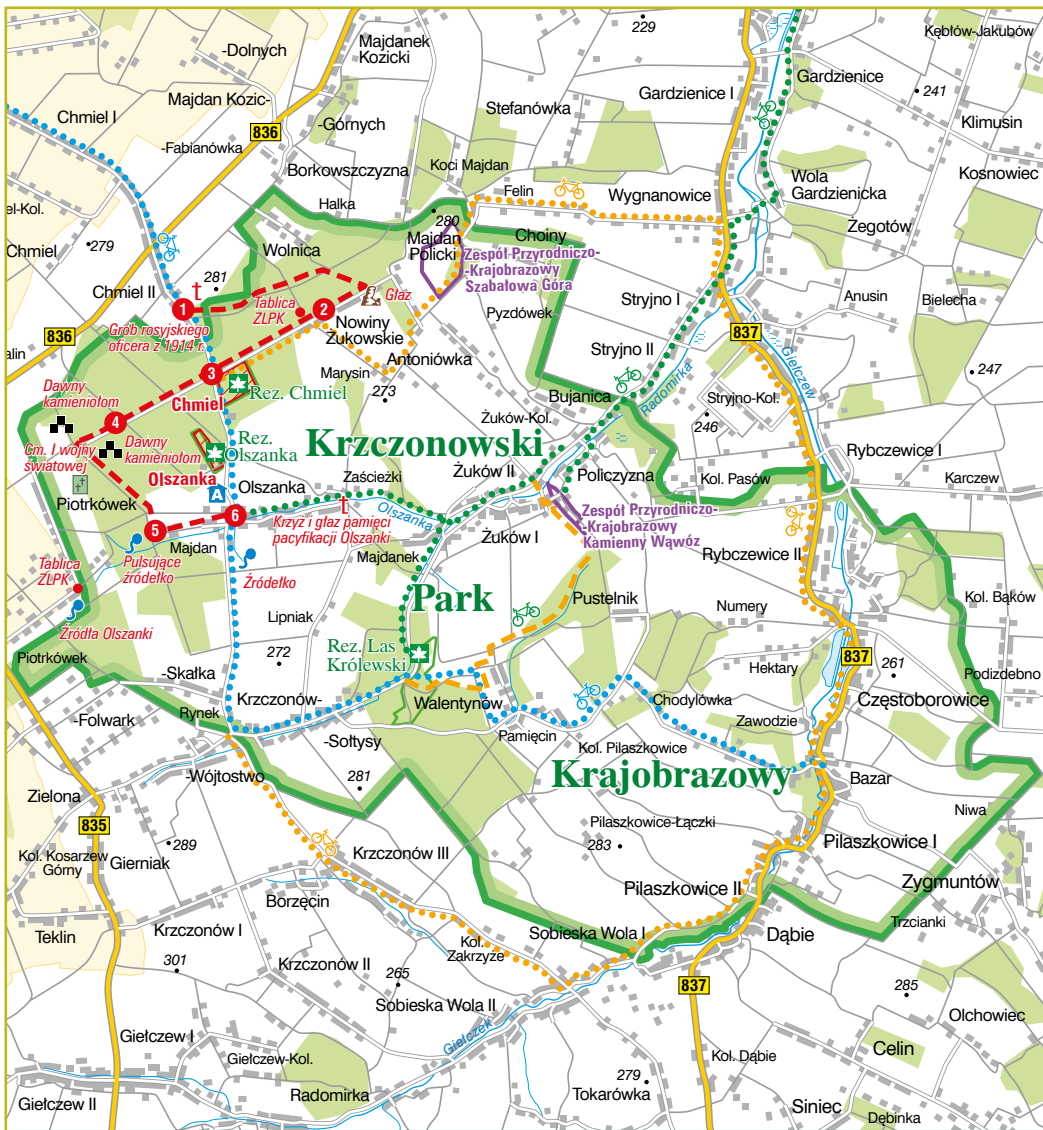


Publikacja dofinansowana
za środków Wojewódzkiego
Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Lublinie

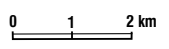


SZLAK PIESZO-ROWEROWY po KRZCZONOWSKIM PARKU KRAJOBRAZOWYM





- | | | | |
|--|---|--|---|
| | Granice parku krajobrazowego | | Źródelka |
| | Granice rezerwatu | | Kamieniołomy |
| | Specjalne obszary ochrony siedlisk | | Krzyż |
| | Obszary chronionego krajobrazu | | Tablice na szlaku |
| | Granice zespołu przyrodniczo-krajobrazowego | | Trasa szlaku pieszo-rowerowego |
| | Lasy | | Ścieżka edukacyjna „Ciesznianka - Kamienny Wąwóz” |
| | Głaz | | Szlaki rowerowe |



Wydano na zlecenie Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych
ul. Mieczysława Kartowicza 4, 20-027 Lublin
www.parki.lubelskie.pl

Redakcja Krzysztof Wojciechowski

Autor tekstu Krzysztof Wojciechowski

Fotografie Krzysztof Wojciechowski, Radosław Miazek

okładka strona 1: Rezerwat Chmiel
okładka strona 4: Szczawik zajęczy; Żaba trawna

Opracowanie autorskie i kartograficzne map: EURO PILOT Sp. z o.o.
ul. S. Konarskiego 3
01-355 Warszawa
tel./fax. +48 22 664 37 20, +48 22 664 50 91
www.europilot.com.pl

Korekta Jolanta Sieradzka-Kasprzak

Skład, łamanie Ewa Chmielewska

ISBN 978-83-8009-934-0

egzemplarz bezpłatny